

Fragment relacji świadka historii



JÓZEFA HANUSIEWICZ

ur. 1934, Rudnia Bobrowska



Zakres terytorialny i czasowy	Rudnia Bobrowska, II wojna światowa
--------------------------------------	-------------------------------------

Żydzi w Rudni Bobrowskiej

Polacy przechowywali bardzo dużo Żydów. A to przecież była śmierć na miejscu. Ojciec pojechał do miasta, do Bereźna. Przeważnie Żydzi mieli sklepy. Gdy ojciec wracał, to Żyd Elion poprosił: *Żygadło, weź mnie do wozu, w tę słomę.* Ojciec musiał odmówić: *Elu, ja cię nie dam rady ukryć. Tam stoi warta niemiecka, przeszukują wszystko.* Ojciec niedaleko ujechał. - *Halt!* Niemcy zatrzymali ojca. Nie byli pojedynczo, bo oni bardzo się bali. Wyrzucili słomę z wozu. Gdyby ojciec wziął tego Żyda, to by zastrzelili i Żyda, i ojca. Żydzi mieli przyczepione łapki żółte po lewej stronie, żeby było wiadomo, kto to. W lesie stał jeszcze nasz dom. Przyszedł Żyd z trojgiem małych dzieci, dwiema dziewczynkami i chłopczykiem. Mamusia dała im jeść i powiedziała: *Zjedzcie i idźcie.*

Data utworzenia	4 lipca 2019, Piława Górna
Rozmawiał/a	Piotr Marchewka
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami